





Aleksander Burski

Przewodniczący KCZZ

O nowe, lepsze formy współzawodnictwa pracy

Ruch współzawodnictwa pracy ogarnął szerokie masy. Setki tysięcy robotników biorą udział we współzawodnictwie zespołowym i indywidualnym.

II Kongres będzie musiał tej sprawie poświęcić tym więcej uwagi, że choć związki wiele uczyniły dla rozwoju współzawodnictwa, to jednak nie znalazła ona dotąd w działalności ruchu zawodowego właściwego wyrazu.

Wszystko to, nie wyczerpując całości zagadnień współzawodnictwa pracy, wykazuje jednak jasno, że związki zawodowe muszą zasadniczo przebudować swój stosunek do tego ruchu.

działowy i majster salowy, czy oddziałowy i wybitny przodowiec. Komisje musiałyby kierować współzawodnictwem w ścisłym powiązaniu z grupami związkowymi i meżami zawodowymi. Tak samo powinny się tworzyć i działać komisje wyższego rzędu.



Fakty wysuwają zatem sprawę współzawodnictwa do rzędu czołowych zagadnień, jakimi zajęć się będzie musiał Kongres Związków.

Nie chcemy formalistyki

Zarządy związków utraciły panowanie nad rozwojem ruchu współzawodnictwa pracy przede wszystkim dlatego, że ustosunkowały się do niego formalistycznie, usiłując kierować nim głównie przy pomocy regulaminów, które z góry zwężały znaczenie współzawodnictwa, sprowadzając je do poziomu konkursów z nagrodami.

Inkrotnie wyląkał przodowników z przypadku. Nasi uznani przodownicy pracy nie zawsze rozumieją dostatecznie społeczną treść ruchu współzawodnictwa. Jest to wina złego systemu kwalifikowania. Prawdziwym przodownikiem powinien być ten, który osiągnął najlepsze wyniki w współzawodnictwie, dlatego, że stanął do niego na podstawie własnego zobowiązania.

Komisje współzawodnictwa pracy nie spełniły dotychczas w pełni swych zadań. W związku z tym powstaje zagadnienie, czy nie należało by powołać takich organów związkowych, które byłyby ściślej związane z warsztatem pracy.

Zorganizowanie takich podstaw dla współzawodnictwa pracy pozwoliło by związkom zawodowym uzyskać rzeczywiste kierownictwo wielkiego ruchu, przepędzić go duchem socjalizmu i wyzyskać szczerą entuzjazm milionowych mas robotniczych dla jak najszybszego zrealizowania programu gospodarczej i społecznej przebudowy naszego ludowego państwa.

O czystość szeregów partyjnych W PZPR nie ma miejsca dla elementów przypadkowych

W szeregach partii wstępują robotnicy, chłopcy i inteligenci. Przychodzą ludzie różnych zawodów, o różnym wykształceniu, różni pod względem swego pochodzenia społecznego.

W ówczesnym naszym społeczeństwie, których nie właściwie z partią nie łączy. Lecz którzy chcą nam sako, dziś, którzy znaleźli się wśród nas przypadkowo — wcześniej czy później są demaskowani, wcześniej czy później znajdują się poza nawiasem partii.

Jeśliby tym, że będąc na stanowisku Dyrektora, zamiast ukroczyć bezprawie, zamiast oczyścić teren C.T. z elementów wrogich, nieuczciwych — nie tylko tego nie uczynił, lecz przeciwnie, nawiązał kontakt z defraudantami — byłymi sanacyjnymi oficerami, popierał ich, ręczył za nich swym słowem — słowem partyjnika.

Sprawa Lewickiego — typowego karierowicza i człowieka nieuczciwego wywołuje w każdym partyjniku wstręt, lecz są inne sprawy, które przeszły przez wokandy Miejskiej KKK, które wywołują inne uczucia — oburzenia i ból, równocześnie. Są to sprawy wykroczeń robotników, którzy po swym awansie społecznym zapomnieli o klasie robotniczej, z której wyszli i o Partii.

O reformie funduszu premiowego

Zasadnicze reformy domaga się również fundusz premiowy dla współzawodników. Winien być on dla każdego zakładu ustanowiony nie w procentowym stosunku do funduszu płac ale proporcjonalnie do wykonania wszystkich elementów planu zakładowego.

jakim stopniu zakład wykonał np. plan produkcyjny ilościowy i jakościowy, plan oszczędnościowy itp. Tak ustalony fundusz premiowy będzie się zwiększał, lub zmniejszał zależnie od rzeczywistej wartości wkładu pracy wszystkich zatrudnionych, ogół pracowników będzie się więc na pewno starał podciągnąć maruderów do przeciętnego poziomu.

Rola narad wytwórczych

Ta samokontrola wymaga ścisłego powiązania współzawodnictwa z planami produkcyjnymi. Każdy pracownik winien zawsze wiedzieć, jakie są dla niego obowiązki i jakie są jego obowiązki. Plan fabryczny musi być dostarczony do każdej maszyny, do każdego odcinka procesu produkcyjnego.

W równym stopniu niezbędna jest tu praca nowatorów, racjonalizatorów i wynalazców, którym związki zawodowe winny zapewnić szeroką pomoc i opiekę.

Nasi delegaci na Kongres

Tow. Bronisław Ciuła ikacz z PZPB Nr 2

Tow. Ciuła, syn małego chłopca, ma obecnie 25 lat. W przemyśle pracuje niedługo — od chwili powrotu z robót przymusowych w Niemczech w 1946 r. Jako jeden z pierwszych przystąpił do współzawodnictwa pracy.

W szeregach partii leży plika papierów. To akta sprawy Władysława Lewickiego, byłego Naczelnego Inspektora Centrali Tekstylnej, Naczelnego Dyrektora Biura Handlu Hurtowego. Na wierzchu leży legitymacja partyjna Lewickiego, którą odebrali mu towarzysze Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej.

Tow. Roman Izykowski



Tow. Roman Izykowski jest synem robotnika-włókniarza. Młodość jego była bardzo ciężka. Pęd do wiedzy hamowały ciężkie warunki materialne i ustrój Polski przedwrześniowej, utrudniający awans społeczny młodym proletariuszom.

Natychmiast po wywołaniu kraju przystępuje tow. Izykowski do organizowania życia muzycznego w Łodzi. Jest jednym z założycieli Związku Zawodowego Muzyków R. P. Do września 1948 r., pracując w Filharmonii Łódzkiej, pełnił funkcje prezesa Zarządu Okręgowego Związku Muzyków. Niedawno został wybrany członkiem Zarządu Głównego Związku Pracowników Sztuki i Kultury.

Członkowie egzekutywy partyjnej i Rady Zakładowej z sądy nie mieli możliwości wejścia do gabinetu. "Bo i po cofnięciu fabrykę kieruje tylko i wyłącznie dyrektor. Te same władze zapędziły Zgierskiego w łowywały słusze oburzenie towarzyszy, zwłaszcza że do gabinetu „pana dyrektora“ mogli wchodzić jego pracownicy. W dodatku, przebieg tych wizyt był przyzwoity, że do Komitetu Partyjnego po czeły napływały skargi poszkodowanych.

Korespondenci fabryczni piszą

Wykonaliśmy plan półroczny

W związku z Kongresem Związków Zawodowych zarząd Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Więckowskiego, na ogólnym zebraniu zwołanym w pierwszych dniach maja, postanowiła wznowić wysiłki produkcyjne i wykonać plan półroczny do dnia 22 maja, przyspieszając tym samym termin wykonania o całe siedem dni i oszczędzając 108.400 roboczogodzin.

ną radością napawa nas fakt wykonania w oznaczonym przez nas samych terminie planu półrocznego. Udało się nam nawet przekroczyć go trochę. Oto, czego może dokonać entuzjast robotników pracujących na swoim i dla samych siebie.

SOK wita II Kongres Z.Z.

Echa zobowiązań na cześć II Kongresu Związków Zawodowych, podejmowanych przez pracowników poszczególnych zakładów pracy, dotarły również do Służby Ochrony Kolei DOKP — Łódź. Na licznych zebraniach masowych pracowników SOK-u, w całym województwie podjęte zostały zobowiązania i rezolucje, w których pracownicy SOK-u z radością witają II Kongres Związków Zawodowych oraz wyrażają solidarność ze wszystkimi związkowcami, pracującymi nad wykonaniem zobowiązań.

Przed wszystkim postanowiono przeprowadzić wśród kolejarzy akcję uświadamiającą o przepisach porządkowych oraz o utrzymywaniu czystości.

Ponadto postanowiono wznowić 100 procent pracę polityczno-społeczną, pracować aktywnie w szeregach Związków Zawodowych oraz jak jeden mąż wstąpić do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Poza tym wiertownia SKP we Włodawku postanowiła ufundować bibliotekę dla jednej wsi województwa łódzkiego.

Karliński Jan korespondent z DOKP Łódź.

Narada aktywu wiejskiego w Brzezinach

W niedzielę odbyła się w Brzezinach Narada Aktywu Wiejskiego z terenu powiatu, która zgromadziła około 300 aktywistów.

Referat dyskusyjny wygłosił II sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PZPR, tow. Sienkiewicz. Mówca zanalizował obecną sytuację polityczną, a następnie omówił uchwały Plenum kwietniowego PZPR, wiele uwagi poświęcając sprawie zaktywizowania grupadzkiej organizacji partyjnych, szkolenia partyjnego oraz tworzenia nowych Kół Gospodyń Wiejskich i Ligi Kobiet.

Naszym orzechem — potężniejszym niż broń atomowa, jest nasza codzienna praca.

Każda nowa tona wydobytego węgla, każde osiągnięte powiększenie planu z hektara wznaczenia naszą potęgę gospodarczą, a tym samym powiększa siłę obowiązującego, do którego należą wszystkie narody demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

za mało uwagi. Stan ten musi ulec całkowitej poprawie. Duże niedociągnięcia panują również na odcinku kobiecym. Zdaniem dyskusyjnym, zwłaszcza dyskusyjnym, sprawa zakładania nowych Kół Gospodyń Wiejskich i Ligi Kobiet przy równoczesnym rozszerzeniu pracy już działających kół, jest jednym z naczelnych zadań obecnej chwili.

Towarzysze zabierający głos w dyskusji, nawoływali również do roztoczenia czujniejszej opieki nad młodzieżą zorganizowaną w ZMP jak i nad młodzieżą niezorganizowaną. Zebrani dali również wyraz swemu oburzeniu przeciwko antypaństwowym działaniom reakcyjnej części kleru.

Dyskutanek dowiedli, że doceniają znaczenie walki o pokój. Imperialiści anglo- amerykańscy straszą nas bomba atomowa.





